

Ps 35 (34) / wg BT wyd. 4 /

¹ *Dawidowy.*

Wystąp, Panie, przeciw tym, co walczą ze mną,
uderz na moich napastników!

² Pochwyć tarczę i puklerz
i powstań mi na pomoc.

³ Rzuć włócznią i toporem
na moich prześladowców;
powiedz mej duszy:

«Jam twoim zbawieniem».

⁴ Niech się mieszej i niech się zawstydzą
ci, co na życie me czyhają;
niech się cofną zawstydzeni
ci, którzy zamierzają mi szkodzić.

⁵ Niech będą jak plewy na wietrze,
gdy będzie ich gnał anioł Pański.

⁶ Niech droga ich będzie ciemna i śliska,
gdy anioł Pański będzie ich ścigał.

⁷ Bez przyczyny bowiem zastawili na mnie sieć swoją,
bez przyczyny dół kopią dla mnie.

⁸ Niech przyjdzie na nich zagłada niespodziana,
a sidło, które zastawili, niech ich pochwyaci;
niechaj sami wpadną w dół, który wykopali.

⁹ A moja dusza będzie radować się w Panu,
będzie się weselić z Jego ratunku.

¹⁰ Wszystkie moje kości powiedzą:
«Któż, o Panie, podobny do Ciebie,
który wyrwasz biedaka z mocy silniejszego,
z mocy grabieżcy – [biedaka] i nędzarza».

¹¹ Powstają fałszywi świadkowie,
pytają o to, czego nie wiem.

¹² Płacili mi złem za dobro,

czyhali na moje życie.

¹³ A ja, gdy chorowali, wór przywdziewałem,
umartwiałem się postem

i moja modlitwa wracała do mojego łona,

¹⁴ jak po stracie przyjaciela czy brata.

Chodziłem jak w żałobie po matce
szczerniały i pochylony.

¹⁵ Lecz kiedy się chwieję, z radością się zbiegają,
przeciwko mnie się schodzą

obcy, których nie znałem,

szarpią mnie bez przerwy,

¹⁶ napastują i szydzą ze mnie,

zgrzytając przeciw mnie zębami.

¹⁷ Jak długo, Panie, będziesz na to patrzeć?

Wyrwij moje życie tym, co ryczą,

lwom - moje jedyne dobro!

¹⁸ Będę składał Ci dzięki w wielkim zgromadzeniu,

będę Cię chwalił wśród liczного ludu.

¹⁹ Niech wrogowie zakłamanie nie cieszą się ze mnie;

nienawidzący mnie bez powodu mrugają oczami.

²⁰ Bo nie mówią o tym, co służy pokojowi,

a dla spokojnych w kraju

obmyślają zdradliwe plany.

²¹ I otwierają przeciw mnie swe usta, wołają:

«Ha, ha, ha, widzieliśmy na własne oczy!»

²² Widziałeś, Panie, zatem nie milcz,

o Panie, nie bądź ode mnie daleko!

²³ Przebudź się, wystąp w obronie mego prawa,

w mojej sprawie, mój Boże i Panie!

²⁴ Osądź mnie, Panie, Boże mój, w Twej sprawiedliwości;

niech się nie cieszą oni nade mną.

²⁵ Niech nie pomyślą w swym sercu:

«Ha, tegośmy chcieli!»

Niechaj nie powiedzą: «Otośmy go pożarli».

²⁶ Niech się zmieszają i wszyscy razem zawstydzą,

co się cieszą z moich nieszczęść;
niech się okryją wstydem i wzdargą,
którzy przeciwko mnie się podnoszą.

²⁷ A sprzyjający mej sprawie niech się radują i cieszą,
i mówią zawsze:

«Wielki jest Pan, który chce
pomyślności swojego sługi».

²⁸ A język mój będzie głosił Twoją sprawiedliwość
i nieustannie Twą chwałę.

Wystąp, Panie, przeciw tym, co walczą ze mną. Psalm 35 rozpoczyna się prośbą o Bożą pomoc dla Psalmisty. Wezwanie do walki, wyposażenie wojownika dla Boga (ww. 2-4) sugerują, że chodzi o przeciwników, którzy napadli na niego zbrojnie, ale w trakcie tej modlitwy błagalnej okazuje się coraz wyraźniej, że Psalmista doświadczył niesłusznych oskarżeń i jego „walka” toczy się w sądzie. Niemniej i tam rozchodzi się o życie, dobre imię i o sprawiedliwość. Jego przeciwnicy zastawiają „pułapkę” poprzez fałszywe oskarżenia i podstawionych świadków. I nie są to obcy i nieznani, ale żyjący blisko, którym Psalmista pomagał, wspierał w czasie choroby swoją modlitwą. Ojcowie Kościoła widzieli w tym człowieku sprawiedliwego Jezusa, odrzuconego przez swój lud: „arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić” (Mt 26,59).

Niech przyjdzie na nich zagłada niespodziana. W Ps 35 znajdujemy to i kilka innych złorzeczeń wobec przeciwników. Tych wypowiedzi na pewno nie możemy odnieść do Jezusa, który przecież modlił się za swoich prześladowców. W modlitwie liturgicznej Kościoła modlimy się tym psalmem opuszczając te fragmenty (ww.3ab.4-8.20-21.24-26). A jednak są one w tej modlitwie, znajdują się w Piśmie Świętym. Są świadectwem moralności, która nie sięga jeszcze wyżyn przykazania miłości nieprzyjaciół, ale działa na zasadzie słusznej kary, odpowiedniej do ich wykroczenia: „niech sami wpadną w dół, który wykopali” (w.8c). My możemy sięgać do tych wyrażen myśląc o zdecydowanej walce duchowej, która toczy się ze złymi duchami: „Idź precz, szatanie”. Św. Paweł podpowiada, abyśmy w niej używali zbroi Bożej, obronnej i zaczepnej (zob. Ef 6,10-18a).

Powiedz mej duszy: „Jam twoim zbawieniem”. Pośród twardych słów Psalmu 35 pojawiają się najpiękniejsze wyznania ufności pokładanej w Bogu, modlitwy pełnej nadziei, wysławiającej Boga, który wspiera sprawiedliwych, w ludzkim mniemaniu często słabych, ubogich i bezbronych. „A język mój będzie głosił Twoją sprawiedliwość i nieustannie Twą chwałę” (w.28).

Boże Sprawiedliwy i Mocny, bądź nam obroną od zasadzek nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych, abyśmy byli bezpieczni tu na ziemi i dotarli do Twego Królestwa. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv